Nr. 168 SOSNOWIEC, wtorek dnia 27 lipca 1915 roku. Rok X.

KURJER ZAGŁĘBIA

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec, ul. Iwangrodzka Nr. 7.

Z widowni wydarzeń.

Nowa nota amerykańska

(Według telegramu B. T. W.).

Mamy więc z kolei nową notę dyplomatyczną rządu amerykańskiego. Jest ona odpowiedzią wystosowaną do cesarskiego rządu niemieckiego z powodu podobnej odpowiedzi na poprzednią notę, jaką spowodował wiadomy konflikt o zatopienie Lusytanji.

W obecnej nocie wręczonej urzędowi spraw zagranicznych w Berlinie uznaje Ameryka warunki nadzwyczajne, wytworzone w tej wojnie używaniem nowego środka bojowego, jakim są łodzie podwudne, i szczegół, że w dotychczasowych traktatach międzynarodowych z natury rzeczy nie ustanowiono ścisłych co do tego przepisów.

Ameryka powtarza, że gotowa jest do wystąpienia w obronie wolności morza i w tym kierunku współpracowania z Niemcami. Atoli staje ona na stanowisku, że jest rzeczą stron prowadzących wojnę, akcję swoją pogodzić z prawami neutralnych, natomiast nie jest rzeczą neutralnych zmieniać prawa ustanowione międzynarodowo, odpowiednio do sposobów prowadzenia danej wojny.

Dlatego Ameryka odrzuca projekty noty niemieckiej, aby tylko pewna liczba okrętów amerykańskich pod flagą amerykańską jeździła, żeby na tych okrętach niczego nie transportowano, coby zagrażało życiu jadących, i pozostawia Niemcom troskę o to, aby obywatele amerykańscy mogli przebywać ocean bez niebezpieczeństwa życia.

Dalsza część noty zawiera szereg zasadniczych zastrzeżeń, co do szanowania praw neutralnych ze strony wojujących.

W końcu noty powiedziano, że Ameryka uważać będzie za umyślny akt nieprzyjacielski, jeżeli statki wojenne niemieckie zatopią nowy okręt, na którym Amerykanie stracą życie.

Nota ułożona jest w odpowiednim tonie międzynarodowej grzeczności, chociaż także w tonie stanowczym.

Znamienne uwagi.

Zmiana namiestnika w Galicji wciąż jest komentowana zarówno w prasie galicyjskiej jak i wiedeńskiej. Pewne zdziwienie jak zaznacza „Dziennik Poznański" wywołały uwagi „Reichpost" półurzędowego organu austrjackiego. Dziennik ów pisze:

„Dziś, po wyparciu nieprzyjaciela powstała pod wielu zwględami konieczność nowego odbudowania organizacji kraju; trzeba zużytkować liczne, poczynione podczas wojny ogólne i polityczne doświadczenia, zastosować je do sieci komunikacyjnej, kultury krajowej oraz do organizacji władz, przyczem trzymać się należy ścisłej sprawiedliwości między obu kraj zamieszkającymi szczepami. Przedewszystkiem należy rozbudzić w ludności zaufanie, że w dokonywaniu dzieła odbudowy zniszczonych wartości zamilkną względy polityczne i partyjne, że natomiast na każdym kroku zaznaczać się będzie bezstronna sprawiedliwość silnego rządu cesarskiego. Zamianowanie generała namiestnikiem Galicji jest wyrazem tego dążenia rządu. Armja w tym burzliwym czasie usłyszała tętno serca Galicji, poznała też słabe strony (?) dotychczasowej administracji. Armja żelazną ręką dokonała też poza frontem wielkiej pracy pionierskiej; zna też drogi do naprawy obecnych stosunków. Władza wojskowa, która siłą broni, kraj ten odzyskała dla państwa jest też dziś powołaną do rozpoczęcia wewnętrznej jego odbudowy i do dokonania tego, co uzyskała dzielność armji".

Na ziemiach polskich.

Komunikaty niemieckie.

BERLIN (BTW.). Z Głównej kwatery donoszą dn. 24 lipca:

„Armja generała Belowa odniosła zwycięstwo nad V armją rosyjską. Od dziesięciu dni stale w walce, marszu i pościgu, zdołały niemieckie wojska wczoraj zmusić Rosjan do walki, pokonać i rozbić w okolicy Rozalina i Szadowa. Od rozpoczęcia tych operacji, t. j. od 14 lipca wynikiem ich jest 27,000 jeńców, 25 armat 40 karabinów maszynowych, przeszło 100 pełnych wozów z amunicją i zaprzęgiem, liczny bagaż i inny materjał wojenny.

Nad Narwią zostały zdobyte twierdze Pułtusk i Różan w upartym niepowstrzymanym szturmie armji generała Gallwitza i sforsowane przejście przez tę rzekę pomiędzy obydwoma twierdzami. Silne oddziały stoją już na południowym brzegu. Dalej na północy i południu przysunęły się nasze wojska ku rzece.

W walkach pomiędzy Niemnem i Wisłą zostało wziętych od 15 lipca 41,000 jeńców, 14 armat, 90 karabinów maszynowych. Co zostało zdobyte z materjału wojennego w Pułtusku i Różanie, nie da się jeszcze obliczyć.

Przed Warszawą w małych potyczkach ostatnich dni wpadło w nasze ręce 1750 jeńców i 2 karabiny maszynowe.

Od ujścia Pilicy, aż do Kozienic, na północny zachód od Dęblina został nieprzyjaciel wyparty za Wisłę. Przed Dęblinem zbliżają się nasze wojska coraz bardziej do zachodniego frontu twierdzy.

Pomiędzy Wisłą a Bugiem trwa zacięta walka. W okolicy Sokala zostały odparte ataki rosyjskie na oszańcowania mostowe. Pułk turyngski odznaczył się szczególnie.

Wojskom niemieckim i austrjacko - węgierskim armji gen. Woyrscha i armji feldmarszałka Mackensena wpadło od 14 lipca około 50,000 jeńców. Dokładna liczba, jakoteż wysokość zdobyczy materjalnej nie da się jeszcze określić".

*

BERLIN (BTW). Z głównej kwatery donoszą 25 lipca:

„Armja generała Belowa toczyła walki z tylnemi strażami nieprzyjaciela. Wczoraj wzięto do niewoli 6,000 jeńców. W atakach nad Jesią, na południe od Kowna i w okolicy Dębowa, 10 kilometrów na północny-wschód od Suwałk, zostały zdobyte rowy rosyjskie.

Rzeka Narew przekroczona została na całym froncie na południu od Ostrołęki do Pułtuska. Na południowy wschód od Pułtuska zbliżają się nasze wojska do Bugu. Na południowy zachód od tej twierdzy została zdobyta, pomimo zaciętego oporu nieprzyjaciela, linja Nasielsk-Gzowo.

Na zachód od Błonia wziętych zostało kilka stanowisk nieprzyjacielskich, a na południe zostały zdobyte miejscowości Ustanów, Libiska i Jazgarzew.

Na południowo-wschodnim terenie walk sytuacja wojsk niemieckich jest niezmieniona".

(Miejscowości Ustanów, Libiska i Jazgarzew leżą około 25 kilometrów na południe od centrum Warszawy. Gzowo leży 10 klm. na południe od Pułtuska na drodze Pułtusk-Serock. *Red*).

Komunikaty austrjackie.

WIEDEŃ. (B.T.W.). Urzędowo donoszą 23 lipca.

„Walki w południowej części Królestwa, na Wołyniu i nad górnym Bugiem toczą się dalej.

Przeciw linji nadbużańskiej: Kamionka Strumiłowa - Krystynopol i Sokal, gdzie na wchodnim brzegu Bugu usypaliśmy kilka szańców przedmostowych, wysunął nieprzyjaciel siły bardzo znaczne. Na niektórych punktach dotarł na odległość 300 metrów do naszych rowów strzeleckich; na innych punktach doszło do walki na bagnety. Wszędzie wśród wielkich strat Rosjan odparto. Na południe wschód od Sokala wziął batalion strzelców polnych nr. 10 podczas odważnej wycieczki 3 oficerów rosyjskich i 342 szeregowców do niewoli.

Na północ zachód od Hrubieszowa zdobyły siły niemieckie znaczny teren.

Pomiędzy Bystrzycą a Wisłą odrzuciły wojska arcyksięcia Józefa Ferdynanda nieprzyjaciela na Bełżyce poprzez Wronów.

Na zachód od Wisły wzwyż ujścia Pilicy zbliżyli się sprzymierzeni aż do Wisły i do pasa fortecznego Deblina.

Pod Kozienicami nasze wojska walczą z nieprzyjacielskiemi strażami o dwrotowemi.

Na reszcie frontu położenie niezmienione".

*

WIEDEŃ. (BTW.) Urzędowo donoszą 24 lipca

„Wskutek zwycięskich ataków, wykonanych w ostatnich dniach przez armję arcyksięcia Józefa Ferdynanda, nieprzyjaciel opuścił wczoraj swoje pozycje pomiędzy Wisłą a Bystrzycą na szerokości frontu 40 klm. i cofnął się o 8 do 10 klm. na pozycje do przygotowanej tam linji obronnej. Usiłowania jego wtargnięcia do natychmiast przez nas zajętych pośrednich pozycji, nie miały powodzenia. Liczba wziętych w ostatnich czasach przez armję arcyksięcia jeńców wzrosła do 43 oficerów i 11,500 szeregowców.

Na północ od Hrubieszowa siły niemieckie wtargnęły do pozycji nieprzyjacielskich.

Około Sokala ponowiły się daremnie ataki Rosjan na nasze pozycje, położone na wschodnim brzegu Bugu.

Bezpośrednio na zachód od Dęblina wykonał nieprzyjaciel kilka niemających powodzenia natarć na oddziały naszego korpusu siedmiogrodzkiego.

Na pozostałych częściach frontu, położenie jest bez zmiany.

Sprzymierzone wojska walczące pomiędzy Pilicą a Bugiem, od dnia 14 lipca wzięły do niewoli 50,000 jeńców".

Bombardowanie Dęblina.

BERLIN (BTW). Artylerja niemiecka zaczęła już bombardować twierdzę Dęblin od strony zachodniej, 32-centymetrowymi pociskami z ciężkich dział oblężniczych.

Decydująca walka.

BERLIN (BTW). Z Piotrogrodu donoszą: „W tych dniach oczekiwaną jest decydująca bitwa między Wisłą a Bugiem. Wysłano tam wielkie posiłki,by stawić opór znacznemu naporowi olbrzymiej armji niemieckiej i austro-węgierskiej".

Popłoch w Rydze.

SZTOKHOLM (BTW). Z Rygi donoszą: „Z powodu braku wagonów przestały kursować pociągi, wywożące ludność i mienie. Miasto przepełnione zbiegami z całej okolicy. Wśród ludności panuje wielkie podniecenie. Aresztowano mnóstwo osób".

Na Zachodzie.

Komunikat niemiecki.

BERLIN. (BTW.) Z głównej kwatery donoszą:

„Na wschód od Argonów wysadziliśmy w powietrze nieprzyjacielski domek strażniczy.

Pod Lannoiz na południe od Beau des Apt usadowili się Francuzi w małej części naszych przednich rowów.

Twierdza Dunkierka została obrzucona wielu bombami".

Wojna włosko-austrjacka.

Komunikat austrjacki.

WIEDEŃ. (BTW.) Urzędowo donoszą dnia 24 lipca:

„Pomimo, że bitwa w okręgu goryckim wczoraj i dziś w nocy nie została jeszcze ukończoną, staje się coraz bardziej widocznem nieudanie się drugiego ogólnego ataku włoskiego.

Na oszańcowania mostowe Gorycji wykonany został wczoraj na wzgórzach Podgóry nowy atak, który jeszcze w zarodku został stłumiony, naszym ogniem artyleryjskim. Kontratak odrzucił ostatecznie nieprzyjaciela.

Na północno-zachodnim stoku Doberdo natarcia włoskie stały się słabsze i rzadsze. W nocy ustały zupełnie.

Ponowne zamiary przeciwnika na froncie Polazzo — Vermegliano zostały powstrzymane z łatwością.

Około Selz nieprzyjaciel wtargnął wczoraj przed południem do naszego rowu na skraju Doberdo. Kontratak nocny spowodował jednak powrót licznych utraconych pozycji w nasze ręce i odrzucił nieprzyjaciela na całej linji.

Dzień dzisiejszy przeszedł już spokojnie.

W okręgu Krn, ponownie zostały odparte wszystkie ataki nieprzyjacielskie. Odznaczył się tu wyjątkowo pułk piechoty arcyksięcia Józefa.

Na froncie tyrolskim i karyntyjskim położenie niezmienione".

Bombardowanie wybrzeży włoskich.

WIEDEŃ (BTW). Dowództwo floty donosi: „D. 23 lipca rano rozpoczęły austro-węgierskie krążowniki, wraz z pomocniczymi okrętami wojennymi, bombardowanie stacji kolejowych położonych na 160 kilometrowej przestrzeni wybrzeży włoskich. Uszkodzono silnie dworce w Chienti, Campo Marino, Fossacessii Termoli i Ottomie. Stacje kolejowe w Benedetto i Grottamere stoją w płomieniach, wiele parowozów i wagonów zniszczono. W Ortonie zburzono wieżę filtrów; uszkodzono kran pontonowy. Dwie fabryki w Ortonie i jedna w San Vito poniosły wielkie szkody, wszystkie kominy runęły. Wiadukt kolejowy około Termoli został zdemolowany. Most na rzece Moro i koszary w San Benedetto są zbombardowane. Semator w Premitti leży w gruzach. Tamtejszy kabel morski przerwany. Włoskie siły morskie i wybrzeżne nie ukazały się".

Z chwili.

Rodziny robotników - wychodźców, pracujących w Niemczech, otrzymaną w markach gotówkę wymieniają na bony u różnych handelesów przy ulicy Modrzejowskiej. Cała owa ulica — to jeden wielki „kantor wekslu". Wymianą pieniędzy zajmują się tu wszyscy: dystrybucje, zegarmistrze, składy papieru, owocarnie, magazyny obuwia i t. p. oraz liczna rzesza zbijających cały dzień bruki, większych lub mniejszych „kapitalistów".

Spekulanci robią na wymianie niezłe interesy, zyskują bowiem na każdej marce po 3 — 5 kop., często nawet więcej. Prowadzą również na wielką skalę handel rublami rosyjskimi, austrjackiemi koronami, staremi monetami etc. Widocznie b. dobrze im się powodzi, skoro falanga chałatowych bankierów wzrasta.

Wobec tego nasuwa się pytanie, czy owej spekulacji pieniężnej nie należałoby położyć kresu? Przecież mogłaby się znaleźć jaka instytucja finansowa, któraby wymianę pieniędzy ujęła w swe ręce. Zadanie to rychło powinny zrealizować nasze Towarzystwa pożyczkowo-oszczędnościowe. Wyrwałoby się tym sposobem tysiące rodzin robotniczych z rąk t.zw. „czarnej giełdy".

❋

W mieście naszem daje się zauważyć coraz większy wzrost ohydy moralnej. Po ulicach włóczą się tłumy ladacznic, często nieletnich.

„Dość przejść—pisze nasz czytelnik p. A. H.—raz tylko ul. Główną lub Modrzejowską młodzieńcowi dobrych obyczajów lub uczciwej panience, ażeby splamić czystość swych myśli i zostać zgorszonym. Dziewki uliczne prowadzą na cały głos bezwstydne, plugawe rozmowy i z cynizmem zaczepiają przechodniów. Jak można tolerować taką ohydę. Co wyrośnie z naszej młodzieży, której wrażliwość ustawicznie się zatruwa podobnemi sprosnościami?"

List p. A. H. jest głosem opinji publicznej. Sądzimy, że p. naczelnik milicji miejskiej nie przejdzie nad nim do porządku dziennego i ukróci szerzące się coraz bardziej w Sosnowcu cyniczne wyuzdanie.

❋

Inną plagą, grasującą w obecnej chwili wojennej, są coraz liczniejsze denuncjacje. Przybrały one tak znaczne rozmiary, że burmistrz m. Będzina, p. Rypp, z rozporządzenia p. naczelnika powiatu ogłosił w tych dniach co następuje:

„Podaje się do wiadomości, że wszystkie osoby, które świadomie podawać będą do władz niemieckich skargi i wszelkie zażalenia, oparte na faktach, niezgadzających się z prawdą będą pociągane do surowej odpowiedzialności".

Może ta groźba położy wreszcie kres różnym „donosom", uprawianym przez *sui generis* procederzystów.

❋

W będzińskim Komitecie żywnościowym funt kaszy jęczmiennej kosztuje 15 kop., w sosnowieckiej zaś Komisji żywnościowej *aż 22 kop.* Cukier mączka tam 18 kop., u nas *20 kop.* Słonina 95 kop. — *1 rb. 8 kop.* Kawa palona 1 rb. 10 — *1 rb. 20 kop.* Mleko skondensowane 45 kop. — *57 kop.*, śledzie 8 kop. — *10 kop.*

Słowem, artykuły pierwszej potrzeby w będzińskim komitecie żywnościowym są nieraz o kilka kopiejek na funcie tańsze, niż w sosnowieckim. Dlaczego? Przecież Będzin leży o kilka minut drogi koleją od Sosnowca i również na terytorjum, okupowanem przez władze niemieckie.

Skądże taka różnica w cenie?

Edward Młot.

Z dnia na dzień.

Dn. 26/VII.

Z Sosnowca.

— Z teatru Popularnego. Wczoraj w „Teatrze Popularnym" wystawiono po raz 10-ty sztukę narodową Anczyca w 7 odsłonach „Kościuszko pod Racławicami". Widownia była prawie pełna.

— Burza. Onegdaj przeciągnęła nad miastem gwałtowna burza. W niespełna pół godziny niżej położone ulice były zupełnie zalane. Ruch pieszy został chwilowo przerwany. Z kilku gromów dwa uderzyły w mieście; w budynek remizy kolejowej w.-w., gdzie powylatywały wszystkie szyby i w piorunochron fabryki Szöna.

— Przybór wody. Wskutek ostatniej ulewy i deszczu jaki padał przez całą niedzielę woda w Czarnej Przemszy i Brynicy znacznie wezbrała. W niektórych miejscach rzeki wystąpiły z koryta.

Z Modrzejowa.

Przez ulice codziennie przeciągają liczne partje robotników, emigrujących do Niemiec na roboty. W lokalu dawnego „kordonu" lekarz szczepi wychodźcom ospę. Panuje tu szkarlatyna, która dziesiątkuje dzieci.

Z powodu rozwiązania się Straży obywatelskiej, nad porządkiem na ulicach, targu i wewnątrz zabudowań czuwa miejscowy sołtys przy pomocy patroli.

Wskutek nędzy, jaka się szerzy wśród okolicznych wyrobników, różne przestępstwa, zwłaszcza kradzieże drobiu, są tu na porządku dziennym.

Mimo zamknięcia szkoły na czas wakacyjny, działwa nie zerwala z nauką. Wykłady prowadzone przez niektóre osoby zwiększają z dnia na dzień liczbę zwolenników książki.

Ruch handlowy jaki tu był przed paru miesiącami, ustał zupełnie. Istniejące sklepy, przeważnie żydowskie, zaledwie wegetują, wyprzedając resztę nagromadzonych towarów, jako to: różnych zup, buljonów, margaryny i t. p. Drożyzna panuje tu duża. Za 6-cio funtowy bochenek chleba trzeba płacić 1 markę 50 fen., kwartę mleka 50—60 fen., za funt mąki pszennej 50—60 fen., żytniej 35 fen. Wiele towarów niema, mieszkańcy więc muszą się w nie zaopatrywać w Sosnowcu.

W bieżącym tygodniu ukończona zostanie budowa szosy z Modrzejowa w kierunku Zagórza. Zastęp robotników pracujących przy budowie drogi ma wyjechać do Niemiec.

Urodzaje nagół są dobre. Wielu rolników zdążyło już sprzątnąć żyto.

Z Będzina.

+ **Wydział pośrednictwa pracy** potrzebuje na środę 28 b. m do kop. ks. Pszczyńskiego górników, pomocników, robotników zwyczajnych, murarzy, cieśli górniczych, ślusarzy, elektromonterów do światła i do motorów, oraz kosiarzy do majątku ziemskiego; na czwartek 29 b. m. do fabryki Griesheim-Elektion ślusarzy, kowali, murarzy, tokarzy, elektromonterów lutowników i zwyczajnych robotników (20 — 45 lat.) Nadeszły pieniądze dla: Ristyny Duszek w Koszelowie, Tızcionki Franciszka, Opielaka Władysława, Szczesniaka Franciszka. Listy dla: Hanak Franciszki, J. L. Wekselmana, Marchewki, Kozła Grzegorza, Sandera Juljana, (list zwrotny), Trzcionki Jakóba, Ksawera.

+ Zanieczyszczanie rynsztoków. Furmani właściciela beczek asenizacyjnych Hereberga od kilkunastu dni bez ceremonji wylewają nieczystości w rynsztoki ulicy Zagórskiej za fabryką firmy „J. Rehne i S-wie". Woń rozchodzi się po całej ulicy Sieleckiej i Zagórskiej.

Cennik

artykułów spożywczych w Chrześcjanskim Komitecie żywnościowym w BĘDZINIE.

Mąka żytnia pytlowa 10, 5 kop.
Mąka pszenna 19 kop.
Kasza jęczmienna drobna 15 kop.
Kasza perłowa pęczak 15 kop.
Powidła 30 kop.
Śledzie za sztukę 8 kop.
Mleko skondensowane 45 kop.
Cukier w kostce 18 kop.
Cukier miałki mączka 18 kop.
Sól za 1 funt 5 kop.
Chrzan 1 funt 10 kop.
Mydło holenderskie 1 klg. 85 kop.
Cykorja 19 kop.
Kawa palona funt 1 rb. 10 kop.
Mąka kartoflana funt 15 kop.
Słonina solona ameryk. 95 kop.
Marmolada 5 klg. 3 rb. 10 kop.
Marmolada na wagę funt 32 kop.

Przy nabywaniu artykułów za gotówkę państwową Komitet ustępuje rabat w wysokości 15 procent.

Z różnych stron.

☐ **Z Częstochowy.** Pisma Częstochowskie donoszą: Komendant miasta ponawia zakaz, mocą którego zabroniono jakichkolwiek znaków świetlnych, które mogłyby wzbudzić podejrzenie sygnalizacji np. wywiianie latarkami, zaciemnianie i rozjaśnianie jakichbądź świateł itp. Wykroczenie przeciwko temu zakazowi będzie karane więzieniem do 5 lat. Zabroniono również publiczności cywilnej komunikowania się z chorymi żołnierzami, pozostającymi w szpitalach, a więc: sprzedawania gazet, cygar, papierosów, artykułów spożywczych, a także obcowanie z chorymi przed szpitalami.

☐ **Śmierć Denisowa.** „Riecz" donosi, iż w Tambowie zmarł były pomocnik komisarza policji w Częstochowie, Wasilij Denisow. Denisow w swoim czasie należał do P. P. S. i został skazany na katorgę. Z powodu jednak choroby umysłowej Denisowa umieszczono w tambowskim szpitalu dla obłąkanych, wyrok narazie był zawieszony.

☐ **Samorząd w Kaliszu.** Członków magistratu i rady miejskiej mianowała władza nadzorcza. W m. Kaliszu mianowano: I burmistrzem p. adwokata i porucznika Prądzyńskiego, II burmistrzem kupca G. Michaela. W skład magistratu wchodzą ponadto 4 ławników, są to pp. Zieliński, Schmidt, Karwaciński i Schrajer. Do rady miejskiej powołano 24 obywateli miasta różnych sfer. W d. 20 b. m. odbyło się pierwsze uroczyste posiedzenie. Przemówił niemiecki naczelnik powiatu kaliskiego, tajny radca Hahn, witając radę miejską, która się w komplecie stawiła, zalecając pp, radnym troskliwość o dobro miasta Kalisza i mianował p. pastora Wendego przewodniczącym rady miejskiej a p. adwokata Wyganowskiego jego zastępcą.

☐ **Za wywóz towarów.** Wiadomo, że z granic państwa niemieckiego nie wolno wywozić towarów za granicę. Mimo to p. Władysław Ewertowski z Rywoczyna w powiecie nidborskim w Prusach Wschodnich usiłował wywieźć do Królestwa Polskiego cukier, tabakę wino. świece, seradelę, ospę, cebule i zapałki. Na granicy przydybał go żandarm i towar skonfiskował. Sąd wojenny w Olsztynie skazał Ewertowskiego na dwa miesiące więzienia.

☐ **Przed sesją dumską.** O zwołaniu Dumy i Rady Państwa na dzień 1 sierpnia „Stokholms Dagblad" pisze, że oznacza to niepowodzenie skrajnej prawicy, a zwycięstwo różnych odłamów politycznych, które zaofiarowały się z pośrednictwem pomiędzy rządem i przedstawicielami społeczeństwa. Zwołanie Dumy, oraz nieukończona jeszcze rekonstrukcja gabinetu ministrów jest oznaką smutnych następstw w polityce wewnętrznej po ostatnich niepowodzeniach wojennych.

Przeciw lichwie żywnościowej.

Jak donosi „Dzien.Pozn." na posiedzeniu Niem. Rady związkowej uchwalono ogłoszenie rozporządzenia, które się zwraca przeciwko nadmiernej zwyżce cen na artykuły niezbędne codziennie, a mianowicie artykuły spożywcze wszelkiego rodzaju, ziemiopłody, materjały opałowe i oświetlające.

W rozporządzeniu przewidziano nawet wywłaszczanie w takich wypadkach, jeśli wymienione artykuły zostaną przechowane. Dalej przewidziane są kary na tych producentów lub handlarzy, którzy swe towary będą przedrażali. Również przewidziana jest kara za przechowywanie zapasów, niszczenie ich lub inne niedozwolone manipulacje.

Taka jest treść rozporządzenia, wymierzonego przeciwko lichwiarzom. Spodziewać się można, że złagodzi ono niesłychaną drożyznę.

DOKOŁA WOJNY.

× **„Carica Marja".** „Voss. Zeit." pisze: „Z Piotrogrodu donoszą do Kopenhagi o spuszczeniu na morze Czarne nowego, niebywale wielkiego dreadnougtu rosyjskiego „Carica Marja". Rosjanie są przekonani, że zmoże on siłę floty niemieckiej i tureckiej".

× **Zamknięcie portów.** Z Kopenhagi donoszą: „Rząd rosyjski postanowił zamknąć wszystkie porty rosyjskie dla okrętów neutralnych".

× **Rumunja dostarcza Austrji zboża.** Z Bukaresztu donoszą: Minister robót publicznych wydał rozporządzenie wybudowania, od miejscowości Azuga do pogranicznej stacji Predeal, kilku linji kolejowych, aby dać możność wywozu do Austrji przynajmniej 100 wagonów zboża dziennie. Dotychczas wobec lichej komunikacji wywożono dziennie zaledwie 30 wagonów. Podobne rozporządzenia wydane będą także co do stacji Polanka.

Redaktor odpowiedzialny KONSTANTY KASZYŃSKI. Wydawca ANTONI MAZURKIEWICZ. Drukarnia „KURJERA ZAGŁĘBIA" Iwangrodzka Nr. 7.

Za pozwoleniem cenzury niemieckiej w Sosnowcu.